

Borys Bruckus

Profesor Rosyjskiego Naukowego Instytutu w Berlinie

Kryzys ekonomiczny w Sowieckiej Rosji i Opozycja

Osobliwością ustroju teraźniejszej Sowieckiej Rosji jest zmonopolizowane przez partję komunistyczną kierownictwo opinij publicznej. Aczkolwiek wyraz „Obywatel” („grażdanin”) stał się zwykłym zwrotem, jednakże ci, co stoją poza obrębem partji, nie mają ważniejszych praw obywatelskich, bowiem nie mogą zająć żadnego stanowiska wobec kwestyj politycznych; pozostawioną im jest jedynie aprobata czynności panującej partji.

Ale i partja winna stanowić „monolit”, jak zazwyczaj przyjęto się wyrażać. Panująca oligarchja pozwala prowadzić debatę tylko o pewnych kwestjach i to w ścisłych tylko ramach. Ody Politbiuro (Polityczne Biuro Komunistycznej Partji) powzięło rezolucję i to postanowienie uzyskało już aprobatę partyjnej konferencji (a o to się zawczasu zazwyczaj starają), dalszy spór jest surowo zakazany. Ci, którzy nie stosują się do decyzji Politbiura i walczą w obronie swego zdania, mając nawet największe zasługi wobec rewolucji, będą uważani za odszczepieńców i wcześniej lub później wpadną w ręce państwowego politycznego zarządu (G. P. U.), tej świętej Herman-dady Komunizmu.

Dotychczas, wszystkiego tylko dwa razy ważne polityczne rozterki wodzów komunistycznych stały się jawnymi: po raz pierwszy w końcu roku 1923-go, po raz drugi — w obecnym czasie. W obu razach na czele opozycji był L. Trocki. Za pierwszym razem nie zdobył sobie powodzenia wśród wodzów i musiał zamilczeć. Obecnie zaś Trocki stanął na czele całej grupy, składającej się z najważniejszych wodzów

komunistycznych, jakoto: Zinowjew, Radek, Kamieniew, Rakowski, Smilga, Piatakow i innych licznych uczestników. W ten sposób doszło do wytworzenia się frakcji, która poczęła rozwijać swą nielegalną propagandę. Oligarchja i tym razem zwyciężyła. Ale surowa zaciętość stoczonej walki wskazuje do jakiego napięcia doszła sytuacja kraju. Spór ten polityczny opiera się faktycznie na podstawach ciężkiego kryzysu ekonomicznego, który zaciężył nad całym krajem dzięki polityce panującej oligarchji. Postaramy się wyświecić istotę tego kryzysu.

II.

Wygłoszona w roku 1921 Nowa Polityka Gospodarcza (NEP) zgodnie z zasadami partji komunistycznej nie wyrzeka się rozbudowy ustroju socjalistycznego. To się osiągnie jakkolwiek urzeczywistniony będzie inną drogą i to nie za jednym zamachem, a stopniowo. Próba wcielenia całokształtu komunizmu doprowadziła do ogólnego zniszczenia gospodarstwa narodowego. Przeto rząd komunistyczny był zmuszonym do ustępstw na rzecz zasadniczych czynników wolnego gospodarstwa. Musiał pogodzić się z tym faktem, że chłopi, rzemieślnicy i nawet drobni kupcy muszą uzyskać w pewnym stopniu możliwość swobodnego rozwoju swej działalności. Dzięki czemu całe gospodarstwo narodowe przybrało formy ustroju burżuazyjnego. W teraźniejszej Rosji odbywają się targi, egzystują banki, kasy oszczędnościowe, obrót pieniężny, za pieniądze płaci się procenty (nawet niemałe) itp. Przytem wszystkie scentralizowane organizacje gospodarcze pozostają w rękach państwa. Zapewniwszy sobie w ten sposób dyrektywy — kierownicy dzisiejszego ustroju wierzą, że w ten sposób dojdą do odbudowy ustroju socjalistycznego.

Z chwilą, gdy gospodarstwo narodowe przywłaszczyło sobie burżuazyjne formy, państwowe organizacje gospodarcze czyli tak zwykle zwane w Rosji socjalistyczne organizacje odzyskują możliwość rozwoju w dość szybkim tempie. Lecz okazało się, że pracują o wiele drożej i gorzej, niż przedsiębiorstwa kapitalistyczne. Koszty produkcji przemysłu znacjonalizowanego w roku gospodarczym 1924/25 (rok gospodarczy rozpoczyna się w Rosji 1 października) ustabilizowały się na poziomie, który w zestawieniu z przemysłem kapitalistycznym czasów przedwojennych jest w dwójnasób wyższy. O ile w ostatnich latach wytwórczość pracy się wzmożyła, cały ten zysk pochłania zwyżka płacy zarobkowej, która sta-

nowi większą odsetkę ceny artykułów, aniżeli przed wojną. Od 1925-26 roku pomimo największego wysiłku nie udało się zredukować kosztów wytwórczości. Natomiast jakość towarów stała się o wiele gorszą, niż przed wojną. Państwowe przedsiębiorstwa handlowe i tak zwane stowarzyszenia spółdzielcze, które w Rosji nie są zakładane zdołu, lecz przez zarząd komunistycznego państwa, pochłaniają olbrzymie sumy i nie są w stanie zastosować się do zapotrzebowania nabywców, jak to umieją czynić kupcy prywatni. Niepomniernie wygórowane wydatki zmonopolizowanego handlu zagranicznego hamują rozwój rosyjskiego wywozu. Przedsiębiorstwa socjalistyczne nie są zdolne do konkurencji i egzystują jedynie tylko dzięki różnym przywilejom i monopolom. W chwili, gdy są zagrożone przez konkurencję prywatnego handlu czy też prywatnego drobnego przemysłu, te ostatnie tytułem administracyjnych rozporządzeń wykonawczych rychło z drogi są usuwane i z życia wykluczane. W smutnym wyniku tej nieudanej socjalistycznej gospodarki jest to, że indeks detaliczny wyrobów przemysłu teraz jest o $2\frac{1}{2}$ razy większy niż przed wojną. Lecz indeks ten odnosi się tylko do cen uregulowanych, po których miejskie spółdzielnie sprzedają towar, chłopci zaś po tych cenach towaru nabywać nie mają możliwości i opłacają za wyroby przemysłu potrójną lub poczwórną ilość artykułów rolnych w porównaniu z czasami przedwojennymi. Zrozumiałe, że ta okoliczność hamuje niezmieranie wciągnięcie rolnictwa do gospodarstwa pieniężnego.

Zaopatrzenie wielkiego przemysłu w kapitał, niezbędny dla jego rozwoju, w komunistycznej Rosji odbywa się w sposób wręcz odrębny, niż w krajach kapitalistycznych. W tych ostatnich dochody z przemysłu, jako też wkładki oszczędnościowe ludności, zwłaszcza zamożniejszej jej warstwy, wytwarzają kapitał, idący dobrowolnie na zasilenie przemysłu. Rosja przed wojną, nie posiadając dostatecznych własnych kapitałów, korzystała z dopływu obcego kapitału, który odegrał nie małą rolę w rozbudowie wielkiego przemysłu. W teraźniejszej Rosji zarobki wszystkich warstw ludności zostały zniwelowane i stoją na nader niskim poziomie. Zwykły popęd miejskiej ludności do robienia oszczędności został zniweczony przez socjalną rewolucję. Włościanie, chcąc się uchronić od pamiętnych jeszcze strat, poniesionych podczas inflacji, uznają pieniądź kredytowy jedynie przy możliwości bezzwłocznej wymiany go na towary realne. Skutkiem stałej obawy, i nie bez zasady, większy zysk z handlu unika światła dziennego, bo

przy egzystujących tendencjach rządu komunistycznego jakiegokolwiek skupienie kapitału prywatnego jest nader niebezpieczne. Groźba utraty kapitału zawisła nad kupcem prywatnym, który pozostaje w ciągłej obawie, że będzie go pozbawiony bądź tytułem samowolnego opodatkowania, bądź też przez konfiskatę majątku ze strony GPU, a w dodatku może będzie jeszcze zesłany do Narymu.

Chcąc ponownie skłonić ludność ku akcji oszczędnościowej, rząd wydał cały szereg odezw. Ale na tle ogólnie panującego systemu stanowi to uderzającą dysharmonję i daje nader nikłe wyniki.

Z powodów wyżej wymienionych, instytucje oszczędnościowe w teraźniejszej Rosji rozwijać się nie mogą, kapitaliści zaś zagraniczni nie angażują się w znaczniejszym stopniu; w takim stanie rzeczy pozostaje tylko dla odbudowy socjalistycznych przedsiębiorstw — przymusowe świadczenia ludności.

Do tych zaliczyć należy dość znaczne zyski wielkiego przemysłu. Znacjonalizowany przemysł, dzięki monopolowi handlu zagranicznego, jest panem wewnętrznego rynku, jest zsyndykowany i wskutek tego jest w stanie dyktować ceny zbytu. Dlatego też dziwić się nie należy, że przemysł nie patrząc na duże koszty swej wytwórczości, pomijając marną jakość wyrobów i nader drogi aparat handlowy komunistycznych spółdzielni, jednakże daje duże zyski. Według obliczeń w r. 1925/6 zyski wynosiły 411 milj. cz. rub.; w r. zaś 1926/7 — 653 milj. cz. rub. Możliwe, że zyski te są zbyt wygórowane wskutek niedostatecznych pokryć amortyzacyjnych, lecz biorąc naogół nie wzbudzają wątpliwości. Łatwo zrozumieć, że zyski te są odmiennej natury w porównaniu z zyskami w ustroju kapitalistycznej gospodarki.

Drugim sposobem osiągnięcia potrzebnych środków dla równowagi przemysłu jest emisja. Poprzedni pieniądź podczas wojny i rewolucji został zdewaluowany, za ponownie wprowadzony ustabilizowany pieniądź musiała ludność zapłacić realnymi wartościami. Wciągnięto do obiegu $1\frac{3}{4}$ miliardów cz. rub., którymi finansowano prawie wyłącznie organizacje gospodarcze, szczególnie zaś wielki przemysł.

Na trzecim miejscu trzeba wymienić jako środek stosowany dla finansowania państwowych organizacji — ściąganie podatków. W systemie opodatkowania w kraju komunistycznym tkwią cele wielce odrębne niż przy ustroju kapita-

listycznym. Przedewszystkiem w ustroju współczesnej Rosji opodatkowanie ma na celu niwelowanie dochodów do jednego poziomu. Niezmiernie progresywny wzrost podatków, samowolne sposoby ich ściągania przyczyniają się znakomicie do zniweczenia kapitału.

Zaznaczyć należy, że system bezpośredniego opodatkowania rozrósł się w Sowietach niezmiernie, mimo to zwrócono się i ku pośredniemu opodatkowaniu w najwyższym stopniu. Obecnie podatki pośrednie przewyższają prawie w dwójnasób bezpośrednie. W Sowieckiej Rosji akcyzą są obłożone takie towary na przykład jak sól lub wyroby bawełniane, które w czasach przedwojennych były wolne od opłaty. Oto są środki, któremi finansuje się gospodarstwo narodowe, zwłaszcza jego socjalistyczne przedsiębiorstwa. Jednak najważniejszą rolę obecnie w finansowaniu socjalistycznych przedsiębiorstw odgrywa budżet. Na ten cel obrócono w r. 1924/5 — 537 milj. rub., w roku 1925/26 782,6 milj. rubli, w roku 26/7 1.207,5 milj. Olbrzymie te kwoty szły prawie wyłącznie na rzecz socjalistycznych przedsiębiorstw.

Wyniki z powyższych zestawień uwiadcniają, że państwowe gospodarcze przedsiębiorstwa rozwijają się właściwie kosztem gospodarstwa prywatnego. Przytem dodać należy, że ze swej strony socjalistyczne przedsiębiorstwa nie wypłacają bynajmniej prywatnym gospodarstwom za ich artykuły równoważną wartość.

III.

Pomijając powyższe czynniki, zaznaczyć należy, że od jesieni 1922 roku odbudowa rosyjskiego narodowego gospodarstwa znacznie posunęła się naprzód. Wytwórczość przemysłu w roku 1921 wynosiła zaledwie 12% przedwojennej, w chwili obecnej wzrosła prawie do rozmiarów produkcji z czasów przedwojennych. Zarówno i rolnictwo, które stało się udziałem wyłącznie chłopstwa, odbudowuje się stopniowo. W roku 1922 obszar zasiewów zmniejszył się o $\frac{1}{3}$, a hodowla bydła o 40% w porównaniu z czasami powojennymi. W roku zaś 1927 obszar uprawny był mniejszym tylko o 3 lub 4% w porównaniu z przedwojennym. Ilość bydła wzrosła nieco w stosunku z przedwojennymi czasami; brak jeszcze 15% koni i martwego inwentarza.

Musimy wyświecić zagadnienie, w jaki sposób po tym ogromnym wyzysku gospodarstwa prywatnego, rolnictwo, całkowicie oparte na gospodarstwie włościańskim, jak rów-

niez częściowo i drobny przemysł dźwignęły się ze swego upadku?

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że tutaj pewne psychologiczne czynniki nie pozostały bez doniosłego znaczenia. Aczkolwiek rewolucja wpłynęła fatalnie na całe gospodarstwo narodowe, nie pozostała jednakże bez pewnego dodatniego wpływu na masy ludowe. Rewolucja pobudziła włościanstwo rosyjskie do zerwania z rutyną gospodarowania od wieków. I w rezultacie chłopci ujawniają chęć wprowadzenia ulepszeń w swych gospodarstwach daleko więcej, niż przed rewolucją i pod tym względem rewolucja wydała niewątpliwie dodatnie rezultaty.

Lecz uwzględniając tę podstawę psychologiczną, nie wątpimy, że kształtujących czynników szukać należy przede wszystkim w pomyślnych zewnętrznych koniunkturach. Takim sprzyjającym czynnikiem stały się bezwarunkowo urodzaje 1925, 1926, 1927 r. — w ciągu trzech lat rok po roku. Dla kraju nawskroś agrarnego, jakim jest Rosja, ma to bardzo doniosłe znaczenie. Naturalnie, że ten szereg lat urodzajnych — jest to wypadek losowy, bo przecież pola teraz są uprawiane z powodu braku inwentarza bądź co bądź nie lepiej, jak przed rewolucją. A Rosja i w przyszłości nie jest zabezpieczoną od klęsk nieurodzaju.

Ale najważniejszym z czynników obiektywnych, który najwięcej przyczynił się do szybkiej odbudowy gospodarstwa narodowego — jest to bogaty spadek po przewrocie po wywłaszczonej burżuazji. Lwią część jego stanowił kapitał przemysłowy. Wielki przemysł podczas rewolucji prawie zupełnie zanikł; nie oznacza to bynajmniej, że kapitał przemysłowy został zniszczony. Budowle, maszyny i inne urządzenia pozostały w znośnym stanie, prócz tego odziedziczono ogromne zapasy surowca. Zgodnie z wykazem znacjonalizowanego przemysłu wartość tego olbrzymiego spadku, według ogólnego bilansu, wynosi $5\frac{3}{4}$ miliardów rubli przedwojennych, wykluczając amortyzację. Ten ogromny kapitał zakładowy (Grundkapital) pozostawał martwym, lecz mógł być powołanym do życia. Na zawadzie stał brak ładu i niezbędnych środków obrotowych. Z powrotem ponownie do niektórych form ustroju burżuazyjnego, w fabrykach ustala się poniekąd ład i dyscyplina. Brak środków obrotowych usunąć mógł tylko powrót do gospodarki prywatnej i tylko w ten sposób przemysł rosyjski powinien być odżyć. Niestety tak się nie stało. Każde 100 rubli obrotowych ożywia 300—400 rubli kapitału zakłado-

wego, leżącego odłogiem. W tym tkwią przyczyny nader szybkiego rozwoju gospodarczego. W r. 1924/25 wytwórczość przemysłu wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 62%, w roku 1925/26 — 42%, liczba zaś robotników przemysłu państwowego w ostatnim roku wykazuje wzrost o 426 tysięcy. Aczkolwiek organizacja przemysłu nie jest zadowalającą, jednakże ten szybki wzrost ilości towarów i liczby robotników wywarł nader dodatnie wrażenie na wszystkich warstwy ludności. Zniszczony rynek wewnętrzny ponownie w szybkim tempie odbudowuje się dla rolnictwa, stwarzając pomyślny stan dla włościanstwa. Ludność, która podczas rewolucji zbiegła do wsi, uzyskuje możebność powrotu do miasta. Wzmoczenie transportu i ruchu budowlanego daje chłopom możliwość odzyskać poczęści utracone uboczne zarobki. Rzemieślnik, jak również przemysłowiec domowy przy nawiązaniu ponownie stosunków znajduje znów pracę. I nawet tak silnie przez komunistyczny ustrój gnębiony, kupiec prywatny znajduje zastosowanie swej działalności, bo powołana do życia wymiana towarowa bez niego obejść się nie może.

Sztucznie rozbudowany przez państwo wielki przemysł jednakże w rezultacie powoduje kryzys, który zaciężył nad gospodarstwem narodowym w r. 1926 i im dalej — stawał się coraz głębszym.

IV.

Szybkie wzmoczenie życia gospodarczego stworzyło wśród komunistów pewne iluzje. Sami się łudzą i chcą innym wmówić, że ten postęp jest właściwym wynikiem całego systemu komunistycznego i że na przyszłość niezmiennie się przyczyni ku wzrostowi wytwórczości przemysłu, zwiększeniu liczby robotników i zwyżce płacy zarobkowej. Lecz w roku 1925/6 spadek po burżuazji został już wyczerpany i natychmiast nastąpił zasadniczo odmienny stan rzeczy. Partja komunistyczna i nadal usiłuje bądź co bądź nadać szybkie tempo rozwojowi wielkiego przemysłu, widząc w nim jedyny środek szybkiej rozbudowy socjalizmu w kraju chłopów. Lecz obecnie postęp wytwórczości jest całkowicie uzależniony od wytworzenia nowego kapitału zakładowego, którego uzyskanie w kraju niezamownym jest rzeczą nader trudną i skomplikowaną.

Cyfry niżej podane, dotyczące rozwoju przemysłu państwowego, jaskrawo ilustrują stan rzeczy:

Rok gospod. Wydatki amortyzacyjne i inwestycyjne prze- mysłu państwowego			Wzrost produkcji gospodarstwa państwowego		Wzrost liczby robotników	
Miljony rub.-cz.	Cyfy stosun- kowe		Miljony rub.-cz.	Cyfy stosun- kowe	Tysiące	Cyfy stosun- kowe
1925/26	790	100	2809	100	426	100
1926/27	1011	128	1199	42	147	34
1927/28 ¹⁾	1284	162	870	31	60	14

Zestawienia powyższe uwidoczniają, że wkłady amortyzacyjne i inwestycyjne roku 1925/26 przyczyniły się do szybkiego wzrostu wytwórczości przemysłu i liczby robotników. W roku 1926/27 po wyczerpaniu starego kapitału następuje widoczna zmiana w rozwoju: przy znaczniejszych inwestycjach rezultaty są znacznie skromniejsze, a w roku 1927/28 inwestycje ponownie się powiększyły, lecz rezultaty stały się jeszcze niklejszymi.

Rząd, podnosząc ciągle płacę zarobkową robotników czuje się zmuszonym, aby nie podnosić i tak już dużych kosztów produkcji, przeprowadzić racjonalizację gospodarki, która pociągnęła za sobą duże wydatki, ale przeprowadziła reorganizację, wykluczającą zwiększenie liczby robotników.

Już w roku 1926/27 rząd, chcąc przyspieszyć rozwój przemysłu, doprowadza do największego napięcia wszystkie siły ludności. Podatki państwowe (wykluczając finanse lokalne i dochody kolei żelaznych) w roku 1925/26 wynosiły 24,8%, w roku 1926/27 już 28,2% dochodu narodowego i w r. 1927/28 przeszło 30% całego dochodu narodowego. Podatek rolniczy z 235 milionów rubli w roku 1925/26 był podniesiony do 350 milionów rubli, t. j. o 50%. Podatek dochodowy zwiększa się nieustannie. Wymogi Skarbu względem nielicznej liczby przedsiębiorców są tak wygórowane, że w roku 1926/27 40% podatków pozostało w niedoborze; przedsiębiorstwa się rujnują wskutek takiej zgubnej polityki. Obciążenie ludności doszło do takiego stopnia napięcia, że zwyczaj niektórych podatków pośrednich nie dała już żadnego rezultatu.

¹⁾ Zgodnie projektem państwowej planowej komisji. (Gosplan).

Pomimo to socjalistyczne przedsiębiorstwa nie mogły być w dostatecznej mierze finansowane z dochodów państwowych i rząd zmuszony był wykorzystać emisję banknotów w groźnym stopniu dla stałości pieniądza. W drugiej połowie roku 1926/27 obieg pieniężny wzrósł o 324,3 milj. rubli, zamiast 139,0 milj. w drugiej połowie roku 1925/26.

Nacisk na przedsiębiorstwa prywatne w r. 1926/27 był znacznie silniejszy, niż w roku poprzednim. Chcąc jaknajtaniej wydobyć z chłopów surowce, daninę zabierają we wczesnej jesieni, zaraz po żniwach. Zakaz przyjmowania przez koleje żelazne prywatnych ładunków wykluczyło handel hurtowego handlu zbożem. W ten sposób rząd potrafił zniżyć cenę zboża prawie do poziomu cen przedwojennych. Również i handel prywatny innymi artykułami rolniczymi stara się rząd zniweczyć różnymi administracyjnymi okólnikami.

Chcąc uchronić znacjonalizowany przemysł od konkurencji drobnego przemysłu, który umie płacić chłopom ceny stosowniejsze, rząd zerwał dobrą połowę zawartych z przedsiębiorstwami umów w sprawie przemianu zboża; wiele garbarni, fabryk tytoniu, olejarni przez zakaz nabycia surowców i inne represje administracyjne musiały zawiesić swą działalność. Mały przemysł domowy nie ma możliwości zaopatrzyć się w surowce i półfabrykaty.

Wszystkie te rozporządzenia doprowadzają kraj do groźnych gospodarczych i politycznych wyników. Łatwo zrozumieć, że zwiększenie ciężaru podatkowego, wykluczenie handlu prywatnego wywołuje wśród chłopstwa mocne niezadowolenie. Gnębienie handlu prywatnego ponownie dezorganizuje rynek wewnętrzny, który przed tem dzięki handlowi prywatnemu doszedł do znośnego stanu. Organizacje socjalistyczne nie są zupełnie w stanie regularnie zaopatrzyć rynek w potrzebne towary. Dlatego po miastach uczuwa się brak mąki pszennej i oleju, chociaż w kraju jest znaczny nadmiar pszenicy i nasion olejowych.

Tłumy bezrobotnych napełniają przeludnione miasta i w chwili obecnej liczba bezrobotnych sięga do 2 milionów i nie jest o wiele mniejszą od liczby robotników zatrudnionych w znacjonalizowanym przemyśle. Zupełnie zrozumiałem jest, iż systematyczne niszczenie wielu gałęzi przemysłu prywatnego potęguje bezrobocie.

Najniebezpieczniejsze skutki wywarła ponowna deprecjacja pieniądza. Emisja banknotów, przeprowadzona dla wytworzenia kapitału zakładowego, dała w skutku inflację. Chcąc

uchronić realną wartość płacy robotników od zniżki przez inflację, rząd robi największy wysiłek, aby uniknąć zwyżki cen przy sprzedaży. Lecz inflacja nie może być usuniętą uregulowaniem cen, które zresztą udaje się przeprowadzić zaledwie w dużych miastach. Uprzywilejowane warstwy wielkomiejskiej ludności zdobywają jeszcze jako tako wyroby przemysłu, ale to jeszcze w wyższym stopniu zaostrza głód towarowy po wsiach. Chłopi sprzedają najnajmniejszą ilość zboża i innych produktów rolnych, tylko tyle, ile potrzeba pieniędzy dla opłacenia podatków, ponieważ nie wiedzą, co z pieniądzem począć.

W powyższym, a nie w rzeczywistym braku chleba szukać należy przyczyn, że eksport chleba się nie udaje i rząd zostaje bez dewiz, co uniemożliwia zaopatrzenie przemysłu w surowce i narzędzia.

Co się zaś tyczy samego inwestowania wielkiego przemysłu, to gazety są przepełnione skargami, że inwestycje nie są ujęte zupełnie w jakikolwiek system, a projekty są nader powierzchownie opracowane. Prócz tego nowe zarządzenia wymagają wiele czasu, i dużo czasu upłynie, zanim dadzą jaki pozytywny wynik. W chwili obecnej przeszło 500 milionów rubli włożono w budowy, wyczekujące ukończenia. Dla kraju, tak ubożego w kapitały, jakim jest Rosja, taki sposób gospodarki przynosi ogromne straty. Koszty budowy są niepomierne duże: w porównaniu z przedwojennymi w $2\frac{2}{3}$ razy zwiększone. Oczywiście, że wyduszone z ludności środki nie są wykorzystane z oszczędnością i profitem dla gospodarki,

\ Wszystkie warstwy ludności zdają sobie sprawę, że takie naprężenie dla ponownej odbudowy nowego wielkiego przemysłu wyczerpuje wszystkie siły kraju. Lecz do słowa mogą przyjść tylko komuniści. W ten to sposób powstał ruch opozycyjny w samej partji.

V.

Opozycja w komunistycznej partji jest tego zdania, że drogą, na którą wkroczył rząd, niemożliwą jest ani rychła odbudowa wielkiego przemysłu, ani też zwyżka płacy zarobkowej, jak również zwiększenie liczby robotników przemysłowych, ani też zaspokojenie głodu towarowego, jak również sposoby powyższe nie usuną wzrastającego przeludnienia wsi. Lecz wodzowie opozycji z Trockim na czele widzą tylko jedyny sposób uzdrowienia — zwrot ku czystemu komunizmowi. Na tle wypróbowanej metody bezwzględnej demagogii wszczynają swą poprzednią propagandę, mając na

celu przekonać poniekąd już zdyscyplinowane masy robotnicze, że wywłaszczenie podreparowanego chłopstwa, jak również nikłej jeszcze i dość ubogiej miejskiej burżuazji polepszy ich stan gospodarczy i będzie krokiem zasadniczym ku rozbudowie tak upragnionego socjalizmu.

Lecz rewolucja socjalistyczna już raz była przeprowadzoną. Omówiony prawdziwy komunizm wyzyskał już wszystkie sposoby. Na tej drodze ludność uzyskała szczęścia niewiele, natomiast doznała mnóstwo klęsk. Propaganda tym razem nie wywarła dużego wrażenia i ludność nie poszła w ślady swych byłych wodzów. Aczkolwiek wszystkie warstwy ludności są niezadowolone i niezapokojone, program opozycji nie znajduje posłuchu w żadnej warstwie ludności, nawet w klasie robotniczej. Dlatego też panująca oligarchja zdołała ją zwalczyć. Dla politycznej przyszłości Rosji zwycięstwo umiarkowanego kierunku nie jest bez doniosłego znaczenia. Gwardja Lenina, to całe zrzeszenie krańcowych, stanowczo znikła z areny politycznej. Nie będą oni w stanie i nadal hamować rozwoju Rosji i powrotu jej do stosunków normalnych. Cała partja komunistyczna wychodzi z tej walki nader osłabioną przez stratę swych najzdolniejszych wodzów. W pewnym sensie jest to rosyjski Termidor.

Lecz przez zwycięstwo Stalina żadną miarą nie mogą być rozstrzygnięte zagadnienia współczesnych pałacach kwestyj. I Stalin bowiem nie jest w stanie odnaleźć środka radykalnego dla wyzwolenia kraju z tej nader ciężkiej sytuacji, w której się znajduje. Zewnętrzne formy nowej polityki gospodarczej chciałby on i nadal zachować. Biorąc naogół, jest on również prawowiernym komunistą i jego program nie odchyła się zbyt wiele od opozycyjnego. System ratowania zagrożonego przemysłu państwowego kosztem wielkich ofiar społeczeństwa, pozostał nienaruszony.

Wszystko, co czyni Stalin, jest właściwie wypełnianiem całkowitego programu opozycji. We wszystkie strony rozesłani są komuniści, którzy przy pomocy miejscowej wiejskiej biedoty, prawie przymusowo zmuszają zamożniejszych chłopów do kupna pożyczki. Chłopsztwu odmawia się sprzedaży wyrobów przemysłu bez świadectwa, stwierdzającego sprzedaż zboża państwowym organizacjom. W niektórych miejscowościach uciekanie się do przymusowych środków stosowanym w okresie wojennego komunizmu może mieć dla władzy groźne skutki. I względem burżuazji skutecznia się program opozycji, w dalszym ciągu trwa destrukcja handlu i przemysłu

prywatnego w najbrutalniejszy sposób. Chociaż rozbudowa wielkiego przemysłu bezwarunkowo jest nader pożądana, lecz ważne to zadanie nie może być rozwiązane w żaden sposób powyższymi miarami, przeciwnie wszystkie te sposoby nie tylko nie łagodzą, lecz potęgują kryzys.

Skromne środki gospodarstwa prywatnego, skupione w tych niezwykle trudnych warunkach, najwydatniej na rzecz własnej odbudowy wykorzystane być winne. Wytworzenie większego kapitału w gospodarstwie prywatnem byłoby możliwe przy intensywnym rozwoju prywatnego handlu z Zachodem, a mianowicie wydatnego eksportu płodów rolniczych. Wobec egzystującego monopolu handlu zewnętrznego jest to rzeczą nie do pokonania, jak wykazały liczne doświadczenia lat ubiegłych.

Lecz nawet przy zespole najlepszych warunków obecna zubożała Rosja nie jest w stanie rozbudować swojego przemysłu o własnych siłach. Hojny dopływ kapitału zagranicznego jest ku temu niezbędny. W czasach powojennych wszędzie odgrywał on wybitną rolę przy odbudowie przemysłu; tem niezbędniejszą jest dla Rosji jego współpraca w chwili obecnej. Nie należy chyba udowadniać, że trudno sobie przedstawić rozwiązanie tego zagadnienia pod egidą czerwonego sztandaru.

Opozycja została zwyciężoną, lecz kryzys gospodarczy pozostał i nadal...

Wszystkie próby industrializacji kraju pod czerwonym sztandarem stwarzają dla Rosji labirynt, z którego dotychczas wyjścia nie znaleziono.